

Anna Kronenberg

Geopoetyka

Związki literatury i środowiska

Wydanie drugie uzupełnione

Geopoetyka

Związki literatury i środowiska



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Anna Kronenberg

Geopoetyka

Związki literatury i środowiska

Wydanie drugie uzupełnione



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2015

RECENZENT
Alicja Jakubowska-Ożóg

KOREKTA
Aleksandra Mazur

SKŁAD I ŁAMANIE
AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI
Barbara Grzejszczak, Łukasz Orzechowski

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/Luis Louro

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2015

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie II. W.07078.15.0.M

Ark. wyd. 15,5; ark. druk. 18,125

ISBN 978-83-7969-897-4
e-ISBN 978-83-7969-898-1

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

Nie sprzedam przyjaciela

Pewien Anglik, przybywszy na Islandię w 1907 roku, zapragnął zaprząć siłę potężnego wodospadu Gullfoss do elektrowni wodnej. Thomas Thomasson z Bratholt, farmer na którego ziemi znajdował się wodospad, odrzekł Anglikowi: „Nie sprzedam swojego przyjaciela!”. Jednak kilka lat później, pod presją zagranicznych inwestorów, wodospad został wynajęty.

Córka Thomasa, Sigríður Tómasdóttir (1874–1957) poświęciła życie, aby ocalić Gullfoss przed zniszczeniem. Pracowała bez wytchnienia, przepływając się przez wielkie rzeki i pokonując niebezpieczne, górskie szlaki o każdej porze roku. Walczyła o unieważnienie umowy najmu, także w sądzie. Organizowała spotkania z urzędnikami państwowymi w Reykiaviku. Promowała Gullfoss jako wyjątkowe dziedzictwo przyrodnicze Islandii. Razem z czterema siostrami zbudowała szlak wokół wodospadu i oprowadzała turystów.

Planowana elektrownia nigdy nie powstała, a Sigríður Tómasdóttir została uznana za pierwszą w historii Islandii aktywistkę–ekolożkę, wzór wyjątkowej odwagi i determinacji w walce o środowisko przyrodnicze oraz patronkę ruchu ekologicznego. Po jej śmierci ziemię z wodospadem odziedziczył przyrodni brat. Zgodnie z wolą Sigríður, podarował ją państwu islandzkiemu pod warunkiem, że zostanie tam utworzony park narodowy. I tak się stało.

Potężny wodospad Gullfoss mogą dziś podziwiać turyści i turystki z całego świata, a także Czytelnicy i Czytelniczki książki — patrząc na okładkę. Droga wiedzie koło pomnika Sigríður, której uśmiechnięta twarz spogląda na uratowane dziedzictwo.

Takie szczególne miejsca, dzikie i piękne, obdarzone niezwykłą historią lub legendą, często inspirują geopoetycką praktykę i twórczość literacką.

...przede wszystkim Kubie

oraz bardzo wielu osobom, które każdego dnia pracują
dla dobra planety i przyszłych pokoleń

za inspirację i wsparcie
dziękuję

Nadzieja bywa, jeżeli ktoś wierzy,
że ziemia nie jest snem, lecz żywym ciałem

Czesław Miłosz

Jest różnica między akceptacją filozofii, a codziennym życiem nią.
Doświadczenie, że kosmos jest żywą istotą od której zależy, rzuca nam wyzwanie do podjęcia działania.

Starhawk

To praca stanowi centralne zagadnienie każdej perspektywy ekologicznej

Karren Warren

W przypadku humanistyki ekologicznej chodzi nie tylko o optowanie za pewnym programem badawczym i zainteresowanie awangardowymi nurtami, ale o promowanie innego sposobu widzenia świata (...) zmianę świadomości, społeczną transformację i budowanie partycypacyjnej i inkluzyjnej „demokracji ekologicznej”.

Ewa Domańska

Konieczne wydaje się więc czerpanie inspiracji z zapożyczonych koncepcji, jednak ciekawsze okazują się własne poszukiwania, nawet jeśli niosą ze sobą ryzyko porażki i oskarżeń o naiwność.

Agnieszka Gajewska

W stronę delikatniejszego, piękniejszego zamieszkiwania Ziemi...

Kenneth White

Spis treści

Słowo od Autorki	13
Rozmowa Autorki z Kennethem White'em o geopoetyce.....	21
Wstęp	
Zielone czytanie i pisanie.....	27
Rozdział I	
Geopoetyka — dopływ w rzece zmian	35
1. Zwrot ekologiczny.....	35
2. Geopoetyka — <i>filozofia kontaktu i oddechu</i>	48
3. Podróżopisanie i twórczość poetycka Kennetha White'a	59
4. Geopoetyckie czytanie i pisanie	82
Rozdział II	
Podmiot nomadyczny w twórczości geopoetyckiej	89
1. Podmiot nomadyczny w koncepcjach Kennetha White'a i Rosi Braidotti.....	89
2. Tekst literacki/tekst egzystencji.....	101
3. Natura, środowisko i miejsce w geopoetyce	113
4. Geopoetyka a ekokrytyka i ekofeminizm.....	122
Rozdział III	
Dzienniki Mariusza Wilka a geopoetyka.....	127
1. Kreacja literacka miejsca.....	127
2. Poemat Otwartej Drogi.....	137
3. Droga jako dom.....	147
4. Podmiot nomadyczny a kreacja literacka intelektualnego nomady.....	151
5. Etyka reprezentacji (i jej brak) w dziennikach Mariusza Wilka	161
6. Geopoetyka w interpretacji Mariusza Wilka.....	175

Rozdział IV	
Światologia Kazimierza Brakonieckiego a geopoetyka	179
1. Światologia jako program literacki, kulturowy i społeczny	179
2. Borussia: miejsce mityczne i rzeczywiste	184
3. <i>Obcy kosmos Natury</i>	192
4. <i>Monada nie nomada</i> — kreacja podmiotu mówiącego	197
Rozdział V	
Geopoetyka i podmioty nomadyczne w twórczości Teresy Podemskiej-Abt, Anny Frajlich i Janiny Katz	
1. <i>Miejsce w dolinie legendy</i> — twórczość Teresy Podemskiej-Abt	209
2. <i>Tylko Ziemia</i> — twórczość Anny Frajlich	213
3. <i>Jestem moją własną ścieżką</i> — twórczość Janiny Katz	242
4. Między wykorzeniem a nomadyzmem	252
Zakończenie	
<i>W stronę delikatniejszego zamieszkiwania Ziemi</i>	255
Bibliografia	261
Aneks	
1. Scottish Centre for Geopoetics — stadium przypadku	273
2. Warsztaty geopoetyckie — jak uczyć „zielonego pisania”	278
Indeks nazwisk	289

Słowo od Autorki

Jakiej humanistyki potrzebuje dzisiaj nie tylko współczesny człowiek, ale również wszystkie żywe istoty i cała planeta?

Jaka jest rola literatury oraz badań nad literaturą i kulturą wobec dewastacji środowiska przyrodniczego? Co możemy zrobić? Co powinniśmy?

Są to pytania, które stawiają sobie od lat 70. XX wieku prekursorzy i prekursorzki humanistyki ekologicznej, m.in.: ekofilozofowie i ekofilozofki, ekokrytyczki i ekokrytycy, ekofeministki oraz twórca geopoetyki, Kenneth White. Badania te od lat 90. XX wieku zdobywają coraz większą popularność (zwłaszcza na uczelniach amerykańskich, australijskich i angielskich). Powstała osobna dyscyplina naukowa, tzw. zielone studia (*green studies, green cultural studies*), w ramach której prężnie rozwijają się badania łączące literaturę i środowisko przyrodnicze (tzw. *literature and environment* lub *literature–environment studies*), nazywane też zielonym czytaniem i pisanem (*green reading and writing*), ekokrytyką, ekologiczną krytyką literacką (*ecological criticism, environmental criticism, literary ecology, literature and ecology*)¹.

¹ L. Buell, U. K. Heise, K. Thornbert, *Literature and Environment*, “Annual Reviews of Environment and Resources”, tom 36, s. 417–440, 2011; *Green Studies Reader. From Romanticism to Ecocriticism*, red. L. Coupe, Routledge, London, New York 2000; G.A. Love, *Revaluing Nature. Toward an ecological criticism* [w:] *The Ecocriticism Reader. Landmarks in Literary Ecology*, red. Ch. Glotfelty, H. Fromm, University of Georgia Press, Georgia, Ateny 1996, s. 225–240; W. Rueckert, *Literature and Ecology. An Experiment in Ecocriticism* [w:] *The Ecocriticism Reader. Landmarks in Literary Ecology*, s. 105–122; G. Garrard, *Ecocriticism*, Routledge, Londyn, New York 2012; G. T. Legler, *Ecofeminist Literary Criticism* [w:] *Ecofeminism. Women, Culture, Nature*, red. K.W. Warren, Indiana University Press, Bloomington 1997, s. 227–239; G. Huggin, H. Tiffin, *Postcolonial Ecocriticism. Literature, Animals, Environment*, Routledge, London, New York 2010.

W latach 90. XX wieku, równoległe z rozwojem „zielonych studiów kulturowych”, rozpoczął się także szerszy proces tworzenia humanistyki ekologicznej (ekoposthumanistyki). Jest to projekt wyrastający z posthumanizmu, łączący nauki humanistyczne (zwłaszcza wyżej wymienione *green studies* oraz *animal studies*, *gender*, *postkolonializm*, *studia nad etnicznością*), z naukami społecznymi, przyrodniczymi i wiedzą tubylczą².

Humanistyka ekologiczna jest humanistyką zaangażowaną, wyrosłą z teorii krytycznej. Dlatego kierunki ją tworzące, także ekologiczna krytyka literacka (geopoetyka³, ekokrytyka oraz feministyczna i postkolonialna ekokrytyka), wykraczają poza akademię i zajmują się rzeczywistością społeczno-polityczną. Można wskazać pięć grup zagadnień, które są dla niej charakterystyczne:

1. Humanistyka wobec najpilniejszych kryzysów współczesnego świata;
2. Etyka i odpowiedzialność;
3. Zaangażowanie emocjonalne;
4. Potencjał wywrotowy prowadzonych badań;
5. Praca na rzecz zmiany w świecie.

Ad. 1. Humanistyka wobec najpilniejszych kryzysów współczesnego świata

Jak dowodzą teoretyczki i teoretycy oraz praktyczki i praktycy zielonych studiów, najpilniejsze zadania do rozwiązania, przed którymi dziś stajemy, są trzy:

- a. prawa człowieka: wobec takich zjawisk jak wojny, masowe migracje, fundamentalizmy religijne, niewolnictwo, neokolonializm, niesprawiedliwość społeczna i środowiskowa, zagrożenia globalnego kapitalizmu;
- b. prawa kobiet: równość kobiet i mężczyzn na każdej płaszczyźnie: politycznej, prawnej, gospodarczej, ekonomicznej, religijnej, kulturowej, obyczajowej;
- c. przeciwdziałanie dewastacji Ziemi i katastrofie ekologicznej⁴.

Według twórców i twórczyń humanistyki ekologicznej, ważnym zadaniem dla humanistek i humanistów jest stawianie im czoła. Włączanie do naukowej refleksji. Szukanie rozwiązań. Zadawanie pytań o rolę literatury, kultury i prowadzonych nad nimi badań wobec tych palących problemów.

² E. Domańska, *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” nr 1–2 2013, s. 13–32.

³ Za Kennethem White'em warto podkreślić odrębność i wyjątkowość geopoetyki na tle innych kierunków badających związki literatury i środowiska. To zagadnienie omówię szczegółowo w książce. Twórca geopoetyki pisze o tym m.in. w jednej ze swoich najnowszych książek, zob. K. White, *Panorama géopoétique*, ERR, Paryż 2014.

⁴ G. A. Love, *Revaluing Nature. Toward an ecological criticism* [w:] *The Ecocriticism Reader. Landmarks in Literary Ecology*, red. Ch. Glotfelty, H. Fromm, University of Georgia Press, Georgia, Ateny 1996, s. 225–240.

Ad. 2. Etyka i odpowiedzialność

Jak pisze Ewa Domańska, przywołując słowa Val Plumwood (ekofeministki i teoretyczki ekoposthumanistyki) — dwa najważniejsze zadania dla humanistyki dzisiaj to:

- a. powtórne ulokowanie ludzi w ramach systemu ekologicznego;
- b. powtórne ulokowanie nie-ludzi w systemie etyki⁵.

Emancypacja wykluczonych i dyskryminowanych grup zachodzi na gruncie nauk humanistycznych od co najmniej lat 70. XX wieku. Dzieje się tak dzięki nowym, wrażliwym społecznie dyscyplinom: postkolonializmowi, studiom gender, queer, nad etnicznością, animal studies, które są nie tylko teorią tworzoną w ramach akademii, ale równocześnie ruchem polityczno-społecznym na rzecz równości oraz zmniejszania cierpienia i wyzysku. Te kierunki badań podejmują zagadnienie praw kobiet, ludzi o innym kolorze skóry niż biały, rdzennych mieszkańców, mniejszości oraz etyki w relacjach ludzi i zwierząt. Kierunki badań związane w ekologią (*green studies*) kontynuują ten proces, wprowadzając etykę do relacji ludzi wobec środowiska przyrodniczego. Taka zmiana wymaga włączenia do refleksji humanistycznej kwestii odpowiedzialności człowieka za kształt obecnego świata, także za katastrofę ekologiczną⁶. Dlatego powinniśmy i powinnyśmy postawić sobie pytanie: jakiej humanistyki potrzebuje dzisiaj nie tylko współczesny człowiek, ale również wszystkie żywe istoty i cała Ziemia? I jak taką humanistykę uprawiać?

Ad. 3. Zaangażowanie emocjonalne

Gdy Ramakriszna podróżował po Indiach, głosząc w ekstazie swe nauki, ktoś wykrzyknął:
— Zrób coś dla cierpiącego ludu!

Odparł:

— Nic nie mogę zrobić.

Takie jest stanowisko artysty⁷.

To stanowisko ulega zmianie. Nie tylko naukowcy i naukowczynie zajmujący się humanistyką ekologiczną, ale także związane z nią pisarki, pisarze, artystki i artyści, aktywiści i aktywistki „coś robią”. A motorem tej pracy jest często zaangażowanie emocjonalne. Kierując się miłością, troską i empatią wo-

⁵ Zob. E. Domańska, *Humanistyka ekologiczna*, s. 22; V. Plumwood, *Animals and Ecology: towards a better integration*, artykuł niepublikowany, dostępny na: <http://hdl.handle.net/1885/41767> (2.06.2014).

⁶ Zob. np. A. Barcz, *Przyroda — bliska czy daleka? Ekokrytyka i nowe sposoby poetyki odpowiedzialności za przyrodę w literaturze*, „Anthropos” nr 18–19, 2012.

⁷ Tak pisała Anais Nin w 1943 roku, zob. A. Nin, *Dziennik Anais Nin. Tom III (1939–1944)*, tłum. B. Cendrowska, Wydawnictwa Zysk i S-ka, Poznań 2007, s. 354.

bec świata, a także buntem wobec zastanego porządku, proponują nowe wizje rozwoju swoich dyscyplin (jak m.in. Kenneth White, tworząc geopoetykę lub Rosi Braidotti koncepcję podmiotów nomadycznych). Humanistyka ekologiczna jest humanistyką zaangażowaną: w ochronę bioróżnorodności, w pracę na rzecz równości oraz zmniejszania wyzysku i cierpienia. Dlatego osoby z nią związane rozpatrują często swoją pracę w kategoriach powołania i służby⁸.

Co więcej, badacze i badaczki zajmujący się humanistyką ekologiczną odrzucili mit neutralności nauki i obiektywnego podmiotu wytwarzającego wiedzę. Są świadomi „miejsca z którego mówią” (tzw. *Standpoint Theory*): własnych uwarunkowań związanych z tradycją, płcią, religią, narodowością, klasą, wiekiem, rodziną itp. Dziedzictwo to traktowane jest ambiwalentnie: z jednej strony jako bogactwo, z drugiej — ograniczenie. Jednak dzięki takiemu podejściu wszystkie podmioty wytwarzające wiedzę, ich głosy, doświadczenia i praca są równe i tak samo ważne. Co więcej, głos grup dyskryminowanych i marginalizowanych (kobiety, rdzenni mieszkańcy Ziemi, mniejszości) wzbogaca dominujące dyskursy o nowe i cenne perspektywy.

Ad. 4. Potencjał wywrotowy prowadzonych badań

Jak pisze Agnieszka Gajewska: *teoria wywrotowa jest zaangażowana politycznie, społecznie oraz emocjonalnie, a przy tym nastawiona na dyskusje i wymianę poglądów*⁹. Wywrotowość, a nawet rewolucyjność zielonej humanistyki, polega na kwestionowaniu obecnych modeli sprawowania władzy oraz odrzucaniu utrwalonych kulturowo paradygmatów naukowych, historycznych, religijnych, politycznych, gospodarczych, ufundowanych na antropocentryzmie i patriarchacie. Taka perspektywa związana jest z kolejnymi zwrotami zachodzącymi w nowej humanistyce (zwrot ku sprawczości, performatywny), oraz z nową koncepcją podmiotowości: zaangażowanej, sprawczej, nomadycznej, performatywnej¹⁰:

W tle zwrotu performatywnego oraz zwrotu ku sprawczości (the *agentive turn*) stoi — (...) kategoria zmiany jako wartości pozytywnej we współczesnym świecie. Podmiot, który ma siłę sprawczą, staje się w tym nastawionym na zmiany świecie najbardziej pożądanym. Dokonywać zmian, być ich sprawcą, a nie obiektem — oto pożądanym modelem, który odczytać można w pracach współczesnych humanistów. W tekstach związanych z podej-

⁸ Takie stanowisko zostanie omówione szczegółowo w dalszej części książki.

⁹ *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*, red. A. Gajewska, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2012, s. 14.

¹⁰ Ten nowy typ podmiotowości stanowi także ważny element geopoetyki, dlatego poświęciłam mu Rozdział II.

ściami, które można zakwalifikować do nowej humanistyki, nie ma zbyt wiele miejsca na kontemplację świata, za to budowana jest w nich przestrzeń dla buntów i rewolucji¹¹.

Humanistyka ekologiczna to także budowanie wspólnej przestrzeni dla buntów i rewolucji, przede wszystkim na rzecz planety, ale nie tracąc z oczu jej mieszkanki i mieszkańców, ludzi i nie-ludzi.

Ad. 5. Praca na rzecz zmiany w świecie

Zadaniem, jakie stawiają przed humanistkami i humanistami twórcy i twórczynie humanistyki ekologicznej, jest poszukiwanie i popularyzowanie modeli pokojowego i przyjaznego współistnienia ludzi, nie-ludzi oraz środowiska przyrodniczego. Jak przypomina jedna z teoretyczek ekofeminizmu, Karren Warren: *to praca stanowi centralne zagadnienie każdej perspektywy ekologicznej*¹². Praca ta podejmowana jest na różnych poziomach. Na przykład w ośrodkach prowadzących badania nad związkami literatury i środowiska prowadzone są warsztaty „zielonego pisania” (*creative nature-writing*) dla studentek i studentów. Takie warsztaty pisarskie to praktyczne narzędzie do uprawiania ekokrytyki i geopoetyki. Duża część naukowców i naukowczyń, a także pisarek i pisarzy, artystek i artystów związanych z ekokrytyką, ekofeminizmem, geopoetyką, animal studies, postkolonializmem, podejmuje różnorodne akcje na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego i zachowania planety dla przyszłych pokoleń¹³, współpracując ze środowiskiem ekologów i aktywistek. Zawiązują się sojusze akademii, środowisk literackich i artystycznych oraz ruchów społecznych¹⁴. Wspólna praca kontynuowana jest na dwóch płaszczyznach:

- a. edukowanie — kształtowanie za pomocą prowadzonych zajęć/wykładów/kursów/warsztatów oraz publikowanych artykułów, książek, literatury pięknej i działalności artystycznej świadomego i umotywowanego elektoratu, który swoimi wyborami konsumpcyjnymi i poli-

¹¹ E. Domańska, *Zwrot performatywny we współczesnej humanistyce*, „Teksty Drugie” nr 5, 2007, s. 56.

¹² K. Warren, *Introduction* [w:] *Ecofeminism. Women, Culture, Nature*, red. K.W. Warren, Indiana University Press 1997, xiii. Zob. także: R.A. Sessions, *Ecofeminism and Work*, tamże, s. 176–192.

¹³ Przykłady takie zostaną przedstawione w dalszej części książki.

¹⁴ Przykładem takiej współpracy może być działalność *Association for the Study of Literature and Environment* (ASLE). Ta międzynarodowa organizacja zrzesza naukowców i naukowczynie, pisarzy i pisarki, dziennikarzy i dziennikarki, artystów i artystki wokół wartości i działań ekologicznych. Zob. www.asle.org (3.07.2014) lub np. D. V. Romero, *Reflection on Literature and Environment. An Interview with Scott Slovic*, „Ecozon@” nr 1–2, 2010, s. 67–86.

tycznymi będzie wspierał przyjazną ludziom, zwierzętom i planecie: naukę, politykę, gospodarkę, ekonomię i biznes;

- b. aktywizm — budzenie postaw obywatelskich i partycypacji społecznej, bezpośrednie działania na rzecz równości i zrównoważonego rozwoju. W stronę budowania demokracji ekologicznych.

Uwrażliwianie i podnoszenie świadomości ekologicznej można zacząć od stawiania pytań, które wyprowadzają badania nad tekstem poza tekst. Czy naprawdę nasza „produkcja literaturo- i kulturoznawcza” warta jest tych wszystkich drzew, jakie dla niej poświęcamy? Dlaczego nie drukujemy na papierze z recyklingu? Możemy też stawiać pytania bezczelne. Czyja praca jest bardziej pożyteczna dla środowiska (czyli także dla człowieka)? Teoretyka zamkniętego w swojej dyscyplinie jak w wieży? Czy bezdomnego, który grzebie w naszych śmietnikach i odnosi metal na złom, a papier na makulaturę? Można uznać, że obie te aktywności są równie ważne. A jednak to my, pracownicy i pracownicy akademicki, zajmujemy uprzywilejowaną pozycję w społeczeństwie. A skoro tak, dlaczego nie wykorzystujemy wpływów jakie mamy, by służyć miastu, regionowi, planecie? Czy pytamy siebie, dlaczego zajmują się tym, czym się zajmują? Co z tego wynika dla wspólnoty i miejsca, w których żyję, dla środowiska? Jaki jest mój wpływ na kształt obecnego świata? Jaką wizję rozwoju tworzę i wzmacniam?

Jak wskazują humaniści i humanistki, włączający ekologię do swoich badań: już sam fakt, że przestaliśmy zadawać takie pytania sobie i naszym studentkom i studentom świadczy o głębokim kryzysie humanistyki¹⁵.

Napisałam tę książkę, ponieważ także uważam, że są to ważne pytania. Jestem przekonana, że warto w proces powstawania humanistyki ekologicznej włączać jak najwięcej osób. Przede wszystkim dlatego, że nauka i praktyka tej nowej, zielonej humanistyki może zaowocować takimi postawami obywatelskimi oraz wyborami politycznymi i konsumpcyjnymi, które mogą zmienić nasz kraj w miejsce zdrowsze i bardziej przyjazne kobietom, mężczyznom, zwierzętom i środowisku przyrodniczemu. Co więcej, nauczanie i praktykowanie humanistyki ekologicznej może stać się przeciwwagą dla dominującego w kraju dyskursu konserwatywnego w kwestiach obyczajowych oraz liberalnego w kwestiach gospodarczych. Humanistyka ekologiczna, która włącza do prowadzonych badań odpowiedzialność człowieka za świat, etykę w relacjach ludzi wobec nie-ludzi i planety, dobro przyszłych pokoleń oraz prawa kobiet

¹⁵ Takie wnioski prezentują m.in. Kenneth White i Henryk Skolimowski.

i innych dyskryminowanych grup, proponuje model rozwoju, na którym wszyscy skorzystamy.

Humanistyka ekologiczna jest także szansą dla kierunków humanistycznych, zwłaszcza związanych z badaniem literatury i kultury. Dzięki niej mogą one nie tylko wyjść z kryzysu (o którym pisze wiele humanistek i humanistów), ale nawet odrodzić się i rozkwitnąć. Przemienić z „fabryk bezrobotnych” (jak je czasem określają media) w kuźnię awangardy — miejsca przygotowujące przyszłe liderki i liderów potrzebnych zmian.

Bo czyż nie to jest misją humanistyki? Tworzyć taką wizję rozwoju, która najpełniej służy wszystkim żywym istotom i następnym pokoleniom?

Rozmowa Autorki z Kennethem White'em o geopoetyce

Anna Kronenberg: Chciałabym porozmawiać o pracy Pana Profesora, szczególnie o geopoetyce oraz jej odbiorze i interpretacji w Polsce.

Kenneth White: Nie znam języka polskiego (pracuję w językach: angielskim, francuskim i niemieckim), zatem nie wiem na ten temat zbyt wiele. Jestem po prostu bardzo wdzięczny tym, którzy tłumaczą moje prace: Radosławowi Nowakowskiemu za *Niebieską Drogę* i *Dzikie Łabędzie*, Kazimierzowi Brakonieckiemu za wywiady i poezję (*Atlantica*, *Poeta Kosmograf*, *Geopoetyki*), Mariuszowi Wilkowi za *Lotem gęsi*. Dziękuję także za pani krytyczną i literacką pracę oraz Oksanie Weretiuk z Uniwersytetu Rzeszowskiego i Elżbiecie Konończuk z Uniwersytetu w Białymstoku.

A.K.: Wiele osób, oprócz tych już wspomnianych przez Pana Profesora, prowadzi badania nad geopoetyką w Polsce. To, co mnie zastanawia, to fakt, że często w interpretacji geopoetyki pomijane są kluczowe dla niej treści, takie jak tradycja ekologiczna, związki literatury i środowiska oraz relacje człowieka z Ziemią (do czego odsyła choćby nazwa — GEO-poetyka). Zauważam też niechęć do łączenia badań nad literaturą z nową, bardziej przyjazną Ziemi, wizją rozwoju. Takie podejście bywa nazywane „uto-pijnym”, „nienaukowym”, „patetycznym”, a nawet „przebrzmiałym już ezoteryczno-ekologicznym patosem” i „mistycznym eko-szamanizmem”. Dlatego geopoetyka w Polsce najczęściej oznacza reprezentację miejsca w tekście kultury i wiązana jest ze zwrotem topograficznym.